

Londyn, wtorek, data 15.VIII.44r. Kom. Ang. Więzo. Wy.
Serwis samorząd i franc. europ.

Francja 1. Wg. stat. władz wojsk. po pomyślnym desancie
sojuszn., wykonany na połud. brzeg Francji na przebiegu
pomyślny i operacje postępują zgodnie z planem.
Desanty powietrz. również ukończono powodzeniem.
Niem. opór na lądzie słaby, lotn. Niem. w ogóle nie po-
jawia się. Wg. wiadomości udzielonych w kwaterze
gł. woj. przedst. wiceleńcom prasy, wojska sojuszn. opar-
owały znaczną część odcinka między Ricer a Mar-
syllą. Niemcy donoszą o desantach nad Cannu i Tulo-
nem. Twierdzą oni, że desant został poprzedzony
rzuceniem spadochroniarzy na Marsyllę, które było
jednak obliczone na wprowadzenie Niemców w błąd,
gdyż rzucano kulki w mundurach Ameryk.-
Przed właściwym desantem, który się rozpoczął dziś
o godz. 8-ej rano, sojusznicy rzucili o kilka pie-
chotę powietrz. na dwie mile poza pozycjami npl.
Wg. informacji, udzielonych w kwaterze głównej przed-
stawicielom prasy, rzucano ogółem 14.000 spadochro-
niarzy. W rozpoczęciu lądowania o godz. 8-ej wieczn.
2-ty gość. rzucano siłami 1000 desant., t. zn.
ok. 2000 ludzi. Wyznaczone obiekty zostały zdobyte.
Lądowanie było poprzedzone potężnym bombardowaniem
morskimi 800 okrętów woj., obejmujących wszystkie kl.
sy, począwszy od pancerników, a kończąc na kon-
torpedowcach. Poza okrętami Ameryk. i Ang. brały
udział w akcji okręty franc., greckie, holand. i
polskie. Wszelkie kierownictwo całej akcji po-
czywa w rękę gen. USA. Deversaa, będącego zastępcą
głównodowodzącego rejonu śród., którym jest gene-
rał Sir Muttland + Wilson. W związku z desantem
gen. Wilson wydał odezwę do ludności franc., stwier-
dzającą, że celem nowej inwazji jest wyrzucenie
Niemców z Francji, a w najbliższej przyszłości po-
łączenie się z wojskami sojuszn., walczącymi na pól.
Francji. Walczymy o wolność Francji i o wszystkie
wartości, których symbolem jest duch Francji.